

FUNDUSZE UNIJNE

Pożyczki, poręczenia i dotacje

Pieniądze unijne z nowego rozdania trafią do przedsiębiorców głównie jako preferencyjne pożyczki i poręczenia, rzadziej jako dotacje.

Nadal jednak można otrzymać bezzwrotne wsparcie.

TOMASZ CIECHOŃSKI

Kujawsko-Pomorskie ma już doświadczenie w dzieleniu unijnych pieniędzy poprzez tzw. instrumenty zwrotne, czyli pożyczki i poręczenia dla firm. W Regionalnym Programie Operacyjnym na lata 2007-2013 wydało na to 184 mln zł. W nowym RPO na lata 2014-2020 ma do dyspozycji już 234 mln euro, czyli ok. 1 mld zł.

Kiedyś dotacje, dzisiaj pożyczki

Przedsiębiorcom, którzy dotąd chętnie sięgali po bezzwrotne dotacje, teraz urzędnicy proponują właśnie instrumenty zwrotne. Jak wyjaśniają, stawia na nie Unia Europejska. - Dotacje, o ile są bardzo ważne i na pewno pożądane z punktu widzenia przedsiębiorstw, raz wydane nie mogą być ponownie wykorzystane - tłumaczyła w lutym br. na spotkaniu z toruńską lożą Business Centre Club Barbara Jesionowska, zastępca dyrektora departamentu rozwoju regionalnego w Urzędzie Marszałkowskim.

Dystrybucją instrumentów zwrotnych w naszym województwie zajmują się m.in. Kujawsko-Pomorski Fundusz Pożyczkowy oraz Kujawsko-Pomorski Fundusz Poręczeń Kredytowych - te instytucje przedstawimy na s. 7-8.

Nie oznacza to, że dotacje z RPO dla przedsiębiorców znikły zupełnie. Szanse na takie wsparcie nadal mają firmy innowacyjne, myślące o międzynarodowej działalności lub powstałe przy uczelniach. Przedsiębiorstwa mogą też stawać do niektórych konkursów związanych m.in. z energią, edukacją i ochroną środowiska.

Dotacje dla innowatorów - tłumy chętnych Zainteresowanie bezzwrotnym wsparciem jest duże, co pokazuje trwający już konkurs „Dotacje dla innowacyjnych małych i średnich przedsiębiorstw”. Firmy mogą w nim otrzy-



WOJCIECH KARDAS / AGENCJA GAZETA

Bydgoska firma Aplex z poprzedniej edycji Funduszu Badań i Wdrożeń dostała 531 tys. zł

mać dofinansowanie na wdrożenie wyników prac badawczo-rozwojowych lub na inwestycje, które pozwolą wprowadzić na rynek nowe lub znacząco ulepszone produkty albo zasadniczo zmienią procesy produkcyjne. Urząd Marszałkowski przeznaczył do podziału niecałe 133 mln zł. Wpłynęło aż 405 zgłoszeń, których autorzy liczą na dotacje na łączną sumę 657 mln zł. Na razie trwa preselekcja - komisja ocenia, które z nadesłanych wniosków w ogóle kwalifikują się, by wystąpić o dofinansowanie. Ci, którzy pomyślnie przejdą ten etap, zostaną poproszeni o złożenie właściwej dokumentacji.

Konkursy dla innowatorów będą kontynuowane, np. w I kwartale 2017 r. Urząd Marszałkowski planuje ogłosić nabór wniosków na „Stworzenie i rozwój zaplecza badawczo-rozwojowego w przedsiębiorstwach”. Orientacyjna kwota do podziału to 112 mln zł.

Kolejne pieniądze od K-PAI

Aby dokonania naszych uczonych znalazły zastosowanie w biznesie, województwo powołało specjalną spółkę - Kujawsko-Pomorską Agencję Innowacji. I ona dysponuje pieniędzmi z RPO, po które mogą sięgać m.in. firmy wprowadzające nowatorskie produkty i rozwiązania. Flagowym projektem K-PAI był realizowany w latach 2014-15 Fundusz Badań i Wdrożeń. Agencja dofinansowała z niego 27 przedsięwzięć wartych 39 mln zł, łączna suma dofinansowania to ponad 17 mln zł.

Fundusz Badań i Wdrożeń będzie kontynuowany, 2 grudnia br. K-PAI podpisała z władzami województwa umowę na realizację jego drugiej edycji, tym razem z budżetem 48,8

mln zł. Zapowiada, że wkrótce poda więcej szczegółów, ale już dziś wiemy, że przewiduje dwa moduły wsparcia. W pierwszym przedsiębiorcy będą mogli otrzymać do 80 proc. dofinansowania na prowadzenie prac badawczo-rozwojowych, maksymalna dotacja to 3 mln zł. Drugi moduł to tzw. bon na patent. Tu firmy będą mogły otrzymać do 88 tys. zł dofinansowania na działania związane z opatentowaniem wynalazku.

K-PAI będzie realizować też osobny projekt za 30,8 mln zł - „Fundusz Badań i Wdrożeń - Voucher Badawczy”. Z niego zamierza przyznawać firmom do 80 tys. zł na zakup prac badawczo-rozwojowych od jednostek naukowych.

Na rozwój eksportu i szkolenia

Pomoc z RPO uzyskują też przedsiębiorcy, którzy planują rozwinąć działalność międzynarodową. Urząd Marszałkowski planuje m.in. organizację misji gospodarczych. Nie zawsze będzie udzielał wsparcia bezpośrednio. W jednym z konkursów szuka operatora, który będzie odpowiadał za dystrybucję grantów m.in. na tworzenie strategii eksportowych, wyjazdy na targi i misje gospodarcze, wyszukiwanie potencjalnych partnerów zagranicznych. Do konkursu stanęła tylko Toruńska Agencja Rozwoju Regionalnego. Jeśli przejdzie procedura, stworzy Regionalny Fundusz Eksportowy z budżetem 20,5 mln zł, z którego będzie wspomagać firmy.

19 grudnia Urząd Marszałkowski rozpocznie nabór wniosków w konkursie „Wsparcie dostępu do usług rozwojowych”. Startować mogą różne podmioty, które docelowo będą kierować swoje usługi do biznesu. Dzięki dotacjom będą mogły zorganizować np. szkolenia i studia podyplomowe dostosowane do potrzeb przedsiębiorców lub wspomóc ich kadry zarządzające np. w pisaniu strategii.

Przedsiębiorczość akademicka

Osobnym torem są dotowane przedsiębiorstwa akademickie. To spółki utworzone przez uczelnie wyższe (spin off) lub przez pracowników naukowych, którzy na podstawie umowy z uczelnią mogą komercjalizować wyniki jej prac intelektualnych (spin on). Trwają właśnie pierwsze przewidziane dla nich konkursy. W jednym można otrzymać dofinansowanie na specjalistyczne usługi doradcze, wpłynęły 33 wnioski. W drugim dotacje zostaną przyznane na pokrycie kosztów prac badawczo-rozwojowych oraz uzyskanie ochrony patentowej. Nie wiemy jeszcze, ile firm zainteresowało się taką możliwością - gdy zamykaliśmy to wydanie, kończył się nabór wniosków. ●

Voucher na podróż rodzinną



Agnieszka Kosińska z Bydgoszczy oraz jej syn wygrali w naszym konkursie „Jak środki unijne zmieniły moją jakość życia”.

TOMASZ CIECHOŃSKI

Konkurs na zlecenie Urzędu Marszałkowskiego prowadziliśmy w comiesięcznych dodatkach do bydgoskiej i toruńskiej „Wyborczej”, poświęconych funduszom unijnym.

Należało odpowiedzieć na pytania z tej dziedziny i przesłać zdjęcie, pracę plastyczną lub opis tego, jak środki europejskie wpłynęły na nasze życie.

- Zgłoszenie było tak naprawdę mojego syna - mówi pani Agnieszka, która wygrała konkurs. - Pytania nie były trudne, czytałam artykuły w dodatku, więc odpowiedź nie sprawiła mi problemu. Poprosiłam synka, by narysował jakiś rysunek. Dołożyłam do tego wierszyk i tak się zgraliśmy.

Prace pani Agnieszki i jej dziecka dotyczyły przedszkola uczelnianego przy Wyższej Szkole Gospodarki w Bydgoszczy. Syn, obecnie uczeń drugiej klasy podstawówki, przez dwa lata uczęszczał do tej placówki.

Powstała dzięki dofinansowaniu ze środków unijnych, dotacja pozwoliła również na to, by pobyt dziecka był darmowy. - Przedszkole, wszystkie sprzęty i zabawki były nowe, a kadra - wspaniała. Nasze życie się odmieniło, bo mogłam się rozwijać w pracy zawodowej, a synek w pełni rozwijał się w przedszkolu - mówi laureatka.

W nagrodę rodzina Kosińskich dostała voucher turystyczny o wartości 2,5 tys. zł. Jak go wykorzysta? - Syn wymyślił: „Mama, coś tam dorzucisz i pojedziemy do Finlandii, do św. Mikołaja”. Nie wiem, czy to się spełni, ale z pewnością przeznaczymy voucher na wakacje rodzinne - deklaruje pani Agnieszka. - Mamy jeszcze młodszego syna. W czasie świąt będziemy rozważać, jak najlepiej wykorzystać nagrodę. ●

2,3 MLD EURO
DLA KUJAWSKO-POMORSKIEGO

Wynajmą biuro i pożyczą pieniądze

Wszyscy prowadzący lub planujący biznes powinni zapamiętać nazwę Kujawsko-Pomorski Fundusz Pożyczkowy.

Ta instytucja udziela preferencyjnych pożyczek z unijnych pieniędzy i oferuje miejsca w inkubatorach przedsiębiorczości, gdzie wynajęcie biura jest tańsze niż na komercyjnym rynku.

TOMASZ CIECHOŃSKI

Fundusz, którego głównym udziałowcem jest samorząd województwa, od II lat pomaga młodym kujawsko-pomorskim biznesmenom. Uruchomił m.in. trzy inkubatory przedsiębiorczości: w Bydgoszczy przy ul. Gimnazjalnej, w Toruniu na Przedzamczu i we Włocławku w przy ul. Toruńskiej. Właśnie mija rok ich działalności.

Biuro z unijnym wsparciem

Wszystkie inkubatory powstały w zabytkowych budynkach, które aż wołały o dobrego gospodarza. Ich odnowienie było możliwe dzięki dotacjom z Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013. W tych miejscach młode firmy mogą teraz rozwijać swoją działalność. Głównym magnesem jest dla nich niski czynsz. W Bydgoszczy i Toruniu stawka podstawowa netto to 45 zł za m kw., a we Włocławku 38 zł, przy czym we wszystkich trzech instytucjach obowiązują zniżki. Firma, która istnieje krócej niż rok i wprowadzi się do inkubatora, w Bydgoszczy i Toruniu płaci 31,5 zł za metr, a we Włocławku tylko 26,6 zł. Dla najmniejszych firm jeszcze korzystniejsze może być wynajęcie nie osobnego biura, lecz pojedynczego stanowiska do pracy. W Toruniu kosztuje 220 zł netto za miesiąc, a we Włocławku 120 zł. - Trudno znaleźć na Starówce biuro w zabytkowym budynku, w którym wszystko jest wyremontowane, do tego za przystępną cenę. Sami szukaliśmy ze dwa lata - zachwalał w rozmowie z „Wyborczą” Mariusz Smuga, prezes firmy doradczej Alfa Projekt, która urządziła swoje biuro w inkubatorze toruńskim.



LUKASZ ANTYZAK / AGENCJA GAZETA



MIKOŁAJ KURAS / AGENCJA GAZETA



MATERIAŁY PRASOWE

NA RATUNEK ZABYTKOM

➔ Inkubator w Bydgoszczy powstał w kamienicy przy ul. Gimnazjalnej 2a, zbudowanej na początku XX w. Kiedyś była tu przychodnia chorób płuc, po jej wyprowadzce obiekt niszczał. Kapitałny remont kosztował 3,37 mln zł netto, dotacja z RPO to 2,23 mln zł.

➔ W Toruniu inkubator ulokował się na ul. Przedzamcze 8 we wzniesionym w XIX w. gmachu, który przez lata był szpitalem, a potem przychodnią dentystyczną. Nakłady netto na jego adaptację wyniosły 5,62 mln zł, z czego 3,8 mln zł to dotacja.

➔ Inkubator we Włocławku wprowadził się do pustego budynku po szkole muzycznej. Gmach powstał w latach międzywojennych. Remont i dostosowanie go do nowej roli pochłonęły 3,83 mln zł netto. 2,47 mln zł dotacji KPPF dostał z RPO.

- W Bydgoszczy biura wynajmuje 13 firm i w tej chwili nie mamy wolnych miejsc - mówi Przemysław Woliński, prezes KPPF. - Na koniec października udało nam się osiągnąć zakładane wskaźniki w inkubatorze w Toruniu, powierzchnię wynajęło w nim 25 firm. Nie wszystkie zakotwiczyły na stałe, stąd mamy wolne miejsca i cały czas prowadzimy nabór. Podobnie jest we Włocławku, gdzie jak dotąd podpisaliśmy umowy z kilkoma firmami. Mamy jednak pewne pomysły na ożywienie inkubatora we Włocławku, rozmawiamy z kilkoma start-upami i nawiązaliśmy współpracę z bydgoską Wyższą Szkołą Gospodarki. We Włocławku rynek wygląda nieco inaczej niż w pozostałych dwóch miastach, poza tym nieopodal jest jeszcze inny inkubator, dofinansowany przez miasto.

- Przedsiębiorcy wykorzystują też sale konferencyjne w naszych inkubatorach, w Toruniu business room i mała sala seminarijną są wynajmowane cały czas. Nawet jeśli ktoś prowadzi działalność gospodarczą w domu, musi spotkać się gdzieś z kontrahentem. I temu też służy inkubator - dodaje prezes Woliński.

W przyszłym roku Fundusz planuje uruchomić czwarty inkubator w Inowrocławiu. Odnawia jeszcze jedną nierucho-

mość, gmach po byłym Nauczycielskim Kolegium Języków Obcych przy ul. Sienkiewicza 38 w Toruniu. Tam jednak nie będzie inkubatora, lecz nowa siedziba KPPF, a zapewne także innych instytucji otoczenia biznesu.

Pożyczka lepsza od dotacji

Główna działalność KPPF to jednak udzielanie przedsiębiorcom preferencyjnych pożyczek z unijnych pieniędzy. Od początku istnienia fundusz podpisał ok. 2 tys. umów z firmami, którym pożyczył 150 mln zł. - Pożyczka to bardziej efektywna forma wsparcia niż dotacja, bo jest zwracana i środki mogą być ponownie wykorzystane, by wesprzeć kolejne firmy - mówi prezes Woliński.

Fundusz korzysta z różnych unijnych programów i może wspomagać firmy na różnych zasadach. W ofercie ma np. pożyczkę na rozpoczęcie działalności gospodarczej do 50 tys. zł na pięć lat, z oprocentowaniem 0,5 proc. To propozycja dla tych, którzy przez ostatni rok nie prowadzili firmy, a teraz chcą ją założyć.

Na własny biznes można też co prawda dostać bezzwrotną dotację z urzędu pracy, ale wiąże się to z pewnymi ograniczeniami. Po pierwsze, dotację mogą dostać tylko bezrobotni, a po pożyczkę mogą sięgnąć nawet

zatrudnieni, którzy chcą łączyć prowadzenie biznesu z pracą na etacie. Po drugie, wniosek o pożyczkę jest prostszy i można składać go cały rok, w przypadku dotacji trzeba czekać nieraz kilka miesięcy na ogłoszenie naboru. - Poza tym dotację można wydać tylko na określony w umowie cel, np. zakup środków trwałych. Środkami z pożyczki można zaś pokrywać różne wydatki związane z prowadzeniem działalności, a więc np. kupić za nie towar, zapłacić za usługi - dodaje prezes Woliński. Dotąd w ramach tego projektu udzielono pożyczek o wartości ok. 25 mln zł. Skorzystało z nich już 600 osób zakładających własne firmy. KPPF oferuje też pożyczki obrotowe, inwestycyjne oraz dla starterów - firm już działających, ale krócej niż pół roku. Poza tym był operatorem unijnego funduszu JEREMIE, na co otrzymał prawie 40 mln zł z RPO. Środki rozdzielił między banki oraz inne fundusze pożyczkowe i poręczeniowe. One z kolei przeznaczały je na tanie pożyczki i poręczenia dla lokalnych biznesmenów. Wkrótce taką rolę „funduszu funduszy” w naszym województwie będzie pełniła nowa instytucja - Kujawsko-Pomorski Fundusz Rozwoju. Na jej powołanie zgodził się sejmik województwa, teraz trwa proces jej wydzielenia z KPPF. ●



Fundusze Europejskie
Program Regionalny



WOJEWÓDZTWO
KUJAWSKO-POMORSKIE

Unia Europejska
Europejskie Fundusze
Strukturalne i Inwestycyjne



FUNDUSZE UNIJNE

Unijne poręczenia na rozwój biznesu

To sytuacja znana wielu przedsiębiorcom – w banku lub funduszu chcą pożyczyć pieniądze, mają zdolność kredytową, ale brakuje im zabezpieczenia.

Z pomocą przychodzi Kujawsko-Pomorski Fundusz Poręczeń Kredytowych.

ROZMOWA Z
ZARZĄDEM KPFPK

Tomasz Ciechoński: Załóżmy, że jestem przedsiębiorcą, staram się o kredyt na inwestycję, bank oczekuje jednak zabezpieczenia. Co muszę zrobić, by otrzymać poręczenie od Kujawsko-Pomorskiego Funduszu Poręczeń Kredytowych?

AGNIESZKA WASITA, PREZES KPFPK: Nie zwraca się pan bezpośrednio do nas, tylko w swoim banku lub funduszu pożyczkowym pyta o możliwość poręczenia zobowiązania przez KPFPK. Swoją ofertę kierujemy do mikro, małych i średnich przedsiębiorstw, które prowadzą działalność lub inwestują w województwie kujawsko-pomorskim.

MONIKA SZELC, ZASTĘPCA PREZESA KPFPK: Jeśli bank zaakceptuje nasze poręczenie, jako zabezpieczenie, musi pan podpisać z nami dodatkową umowę, ale wszystkich formalności można dokonać przez doradcę bankowego. Pan nie musi się nawet do nas fatygować. Nie ze wszystkimi bankami mamy podpisaną umowę o współpracy, ale na liście naszych partnerów są duże banki komercyjne, banki spółdzielcze i fundusze udzielające pożyczek, w tym Kujawsko-Pomorski Fundusz Pożyczkowy.

Do jakiej wysokości i na jakich zasadach możecie państwo poręczyć kredyt?

SZELC: Poręczamy do 900 tys. zł, ale maksymalnie do 80 proc. wartości kredytu. W stosunku do pozostałych 20 proc. i odsetek przedsiębiorca musi mieć inne zabezpieczenie, chociaż co do zasady nie jest ono wymagane. Poręczamy wszystkie kredyty: inwestycyjne, obrotowe, w rachunku bieżącym.

WASITA: Maksymalny okres trwania poręczenia to w tej chwili 120 miesięcy.

Ile wynosi państwa prowizja?

SZELC: Możemy rozgraniczyć dwie prowizje. Jeśli chodzi o poręczenia za środków Regionalnego Programu Operacyjnego, to jest niższa, zaczyna się już od 100 zł. Tutaj obowiązują jednak pewne ograniczenia. Kredyty mu-

szą być tzw. prorozwojowe, więc zwykły kredyt w rachunku bieżącym nie zawsze będzie się kwalifikował. Dalej możemy go poręczyć, ale nie z RPO, a ze środków własnych. Prowizja jest wówczas uzależniona od sytuacji finansowej przedsiębiorcy oraz od długości poręczenia. Wynosi od 0,6 proc. do 2 proc. wartości poręczenia w przypadku zobowiązań trwających do 5 lat, a do 2,5 proc. na 10 lat. Jest to opłata jednorazowa, płatna z góry.

WASITA: Nasza oferta jest konkurencyjna w stosunku do innych tego typu na rynku, gdyż pobierana prowizja jest tylko raz, za cały okres trwania poręczenia. Wyróżnia nas również szybkość rozpatrzenia wniosku o udzieleniu poręczenia.

Skąd pochodzą pieniądze, dzięki którym udzielacie państwo poręczeń?

SZELC: Mamy środki własne, pochodzą z poprzednich, już zrealizowanych programów unijnych. To ok. 30 mln zł. Poza tym od 2009 r. realizujemy projekt finansowany z RPO, na ponad 38 mln zł.

WASITA: W ramach projektu z RPO do końca października br. udzieliśmy przedsiębiorcom 513 poręczeń na łączną kwotę ponad 105

mln zł. Powstało dzięki temu 741 nowych miejsc pracy. Chociaż środki pochodzą z RPO na lata 2007-2013, projekt będziemy realizować do 31 grudnia tego roku. Przedsiębiorcy ubiegający się teraz o kredyt mają więc ciągle szansę z tego projektu skorzystać i podpisać z nami umowę. Jesteśmy jedynym funduszem regionalnym w naszym województwie, który po zakończeniu projektu z RPO nadal będzie dysponował znacznymi środkami na poręczenia dla przedsiębiorców.

SZELC: W 2017 r. tryb naszego działania będzie taki sam, jedyna różnica - nie będzie już preferencyjnych prowizji. Aczkolwiek nasza stawka rynkowa i tak jest stosunkowo niska. **Poza poręczeniem pożyczek i kredytów w ofercie Funduszu są też inne produkty finansowe.**

WASITA: Od roku udzielamy przedsiębiorcom poręczeń zapłaty wadium w przetargach. Jesteśmy bardzo zadowoleni, jeśli chodzi o wyniki sprzedażowe, udzieliłmy już ok. 500 takich poręczeń. Przedsiębiorcy, którzy raz z tego produktu skorzystali, wracają do nas.

Wadium nie trzeba wносить w gotówce, dopuszczalna jest np. gwarancja bankowa lub ubezpieczenie,

a także nasze poręczenie. Jesteśmy wymienieni w katalogu Prawa zamówień publicznych. Nasza oferta jest bardzo konkurencyjna w stosunku do banków i towarzystw ubezpieczeniowych. Klient, który chce skorzystać z poręczenia wadium, kontaktuje się bezpośrednio z odpowiedzialnym pracownikiem KPFPK i składa wszystkie dokumenty.

To oferta dla tych, którzy starają się o wiele zamówień publicznych?

SZELC: Oni są najbardziej zainteresowani, ponieważ nie muszą mrozić swojej gotówki. Mamy jednak bardzo różnych klientów. Niektórzy często startują w przetargach, inni sporadycznie, ale jest im potrzebne wysokie wadium. Przedsiębiorca wiąże się z nami umową na dłużej. Żeby dostać pojedyncze zabezpieczenie, musi uzyskać pakiet wadialny. Jest przyznawany na rok, określa pewien limit środków i jest sukcesywnie wykorzystywany przy kolejnych przetargach.

WASITA: Dla przedsiębiorcy to ułatwienie, ponieważ przed wykupieniem pakietu składa do nas całą dokumentację co do jego sytuacji finansowej, która jest badana tylko raz. Gdy stara się potem o konkretne poręczenie, nie analizujemy ponownie jego danych finansowych. Jeśli w ciągu roku przedsiębiorca szybciej wyczerpie limit z pakietu wadialnego, może zawrzeć z nami umowę o kolejny pakiet. Maksymalna wysokość poręczenia wadium to 500 tys. zł, natomiast wysokość pakietu przedsiębiorca określa sam. Mała firma nie będzie potrzebowała 500 tys. zł, wystarczy jej 30 tys. zł lub 10 tys. zł. Za sam pakiet pobieramy symboliczną opłatę 1 zł, natomiast przy każdym udzielanym poręczeniu pobierana jest prowizja. Minimalna to 100 zł, najczęściej wynosi 0,5 proc. wartości poręczenia.

SZELC: W przypadku większej firmy wartość pakietu możemy zwiększyć nawet do 1 mln zł.

Oferujecie państwo także poręczenie leasingu.

SZELC: Mamy taki produkt, nie przy każdym leasingu przedsiębiorca go jednak potrzebuje. Najczęściej firmy nabywają w ten sposób samochody lub drobne sprzęty, gdzie jako zabezpieczenie wystarczy sam przedmiot leasingu. Fundusze takie jak nasz zabezpieczają transakcje bardziej ryzykowne, np. leasing specjalistycznej linii produkcyjnej, zbudowanej pod konkretnego przedsiębiorcę i trudnej do zbycia.

WASITA: Przy tym produkcie również korzystamy ze środków RPO, możemy więc zaoferować przedsiębiorcom preferencyjne warunki. ●

ROZMAWIAŁ TOMASZ CIECHOŃSKI



Od lewej:
Agnieszka Wasita, prezes KPFPK
i Monika Szelc, zastępca prezesa KPFPK

2,3 MLD EURO
DLA KUJAWSKO-POMORSKIEGO

Autobusy i tramwaje, biznes i projekty społeczne

Miasta otrzymają unijne dotacje na rozwój sieci tramwajowy i autobusowych, łącznie z zakupem nowego taboru.

Kolejne pieniądze z Regionalnego Programu Operacyjnego trafią też do innowacyjnych firm oraz na walkę z bezrobociem i wykluczeniem społecznym

TOMASZ CIECHOŃSKI

Komitet Monitorujący RPO to kilkudziesięcioosobowe gremium zatwierdzające kryteria, według których dzielone są unijne pieniądze. Na ostatnim posiedzeniu 2 grudnia br. przyjął szereg uchwał, dzięki którym Urząd Marszałkowski wkrótce ogłosi nowe konkursy o dotacje.

Dla firm - innowatorów

Na unijne wsparcie mogą zapaść się przedsiębiorcy chcący poszerzyć ofertę o innowacyjne produkty i usługi. Firmy będą mogły wystąpić o dofinansowanie zaplecza badawczo-rozwojowego - budowę pomieszczeń, zakup aparatury, sprzętu, technologii i innej niezbędnej infrastruktury. Najwięcej punktów otrzymają ci, którzy zadeklarują, że dzięki takim inwestycjom stworzą co najmniej dwa nowe lub udoskonalone produkty albo usługi. Punkt można uzyskać, jeśli planowana inwestycja zasadniczo zmieni proces produkcyjny lub usługowy.

Urząd Marszałkowski planuje ogłosić trzy takie konkursy. Pierwszy będzie skierowany do firm, które dotąd nie realizowały prac badawczo-rozwojowych, w ich przypadku minimalna wartość projektu to 100 tys. zł. Wskazane jest jednak, by wnioskodawcy współpracowali wcześniej z jednostką naukową i na dowód przedłożyli umowę, zawartą przed 1 listopada br. - otrzymają za to dodatkowy punkt.

Osobnym torem będą dotowane przedsiębiorstwa, które mają już pewne doświadczenie, tj. w ostatnich trzech latach transferowały zdobycze nauki do biznesu i uzyskały ochronę wynalazku, wzoru użytkowego i wzoru technicznego lub dysponu-



Toruń (na zdjęciu) i Bydgoszcz będą realizować projekty komunikacyjne z puli Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych

Nowy harmonogram konkursów

W Regionalnym Programie Operacyjnym na lata 2014-2020 Kujawsko-Pomorskie ma do dyspozycji 2,23 mld euro. 61 proc. tych środków pochodzi z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, 24 proc. z Europejskiego Funduszu Społecznego, a 15 proc. z budżetu państwa. Zainteresowani dofinansowaniem z RPO powinni śledzić ogłoszenia publikowane na stronie rpo.kujawsko-pomorskie.pl. Niedawno ukazał się na niej wstępny harmonogram konkursów na 2017 r. Urząd Marszałkowski planuje ogłosić

w przyszłym roku 70 konkursów, w tym cztery w pierwszym kwartale. Jeden z nich będzie poświęcony infrastrukturze badawczo-rozwojowej w jednostkach naukowych, do podziału będzie w nim prawie 147 mln zł. Na konkurs dla przedsiębiorców zainteresowanych zapleczem badawczo-naukowym przewidziano 112 mln zł. Ponad 15 mln zł zostanie rozdzielonych wśród podmiotów świadczących usługi doradcze dla eksporterów. Na drogi wojewódzkie w miastach prezydenckich do podziału będzie zaś 58 mln zł.

ją gotowym zapleczem naukowym. Aby mieć szansę na dotację, muszą zgłosić projekt wart co najmniej 300 tys. zł.

Trzeci konkurs będzie adresowany do klastrów lub innych form partnerstwa między co najmniej trzema przedsiębiorcami lub firmami i jednostkami naukowymi. Tego typu zrzeczenia mogą zgłaszać projekty warte ponad 1 mln zł.

Umiejdzynarodowienie firm uczelnianych

Wsparcie z RPO w postaci grantów na działalność międzynarodową otrzymają przedsiębiorstwa akademickie, czyli założone przez uczelnie lub ich pracowników naukowych. Dzięki temu kupią usługi doradcze niezbędne przy zagranicznej ekspansji, łatwiej znajdą partnera na obcym rynku, wystawią się na targach i polecą na misje gospodarcze. Nie będą jednak dotowane bezpośrednio przez Urząd Marszałkow-

ski, a przez zewnętrznego operatora, który wygra ogłoszony niebawem konkurs. Startować mogą instytucje otoczenia biznesu, samodzielnie lub w partnerstwie z innymi tego typu organizacjami.

Na komunikację publiczną

Miasta, w których funkcjonuje już transport publiczny, mogą wystąpić o dotację na jego rozwój.

Jeden z planowanych konkursów będzie dotyczył transportu szynowego. Dotowana będzie rozbudowa sieci tramwajowych wraz z budową zaplecza technicznego i inwestycjami punktowymi, jak przystanki i centra przesiadkowe. Uzupełnieniem takich działań może być zakup taboru.

W drugim konkursie zasady będą podobne z tym, że nie będzie on dotyczył tramwajów, a autobusów. Dofinansowanie z RPO pomoże budować zajezdnie

autobusowe, przystanki, elementy dróg i ulic służące komunikacji publicznej itp. Także tu uzupełnieniem podstawowych działań może być zakup nowych pojazdów.

Zgłoszone do konkursów projekty tramwajowe i autobusowe mogą być połączone z innymi działaniami na rzecz poprawy poruszania się po miastach, np. ścieżkami rowerowymi i różnymi pomysłami na rozwiązywanie problemów parkingowych (np. przez parkingi „park & ride”, „bike & ride” i „kiss & ride”). Do wsparcia nie kwalifikują się za to prace remontowe i bieżące utrzymanie infrastruktury.

Miasta, które zdecydują się wystąpić o dotację, nie muszą obawiać się konkurencji Bydgoszczy i Torunia. Obie stolice województwa tego typu projekty będą realizować z osobnej puli - Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych. Komitet Monitorujący na grudniowym posiedzeniu zatwierdził kryteria przewidzianego dla nich konkursu, do którego mogą zgłosić swoje projekty autobusowe i tramwajowe.

Na wsparcie społeczne i walkę z bezrobociem

Jeden z konkursów pozwoli zrealizować działania na rzecz mieszkańców zagrożonych ubóstwem lub wykluczeniem społecznym. O pieniądze mogą wystąpić samorządy oraz instytucje zajmujące się sprawami społecznymi jak stowarzyszenia, fundacje i spółdzielnie socjalne. Dotację mogą otrzymać na działania, które ułatwią najbardziej potrzebującym włączenie się do społeczeństwa i powrót na rynek pracy. Preferowane będą projekty adresowane do tych w najtrudniejszej sytuacji życiowej, np. niepełnosprawnych i mieszkających na obszarach określonych w programach rewitalizacji jako zdegradowane.

Inny nabór będzie skierowany do powiatowych urzędów pracy, które otrzymane pieniądze przeznaczą na pomoc w podjęciu zatrudnienia bezrobotnym powyżej 29. roku życia, szczególnie niepełnosprawnym, w wieku ponad 50 lat, długotrwale bezrobotnym i bez kwalifikacji.

Pośredniaki realizowały już podobne projekty, dzięki nim organizowały staże, szkolenia lub przekazywały jednorazowe dotacje na założenie własnego biznesu. Ograniczenie pomocy do osób powyżej 29. roku życia ma uzasadnienie - młodzi korzystają z osobnego unijnego Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój (POWER). ●